

Leszek Jan Buller

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

Godność osoby ludzkiej wymiarem podmiotowości człowieka w gospodarce

Polska, po transformacji ustrojowo-społeczno-gospodarczej w 1989 roku, stała się krajem kapitalistycznym – wolnorynkowym. Z tym związane są różne konsekwencje zarówno pozytywne, jak i – niestety – negatywne. Do tych negatywnych należy zaliczyć postrzeganie człowieka jako przedmiot a nie jako podmiot życia gospodarczego. Wobec czego ważną kwestią jest poruszenie zagadnień związanych z podmiotowością człowieka, a podmiotowość człowieka wyraża się w jego godności osobowej.

Wprawdzie mówi się o godności osoby ludzkiej, ale nie było i nie ma jednolitego rozumienia godności ludzkiej. Stąd też na wstępie zachodzi konieczność ukazania jak godność człowieka jest ujmowana przez różnych autorów¹.

Burrhus F. Skinner ortodoksyjny behawiorysta, odrzuca istnienie w człowieku **godności osoby ludzkiej** jako najwyższej wartości. Wychodzi z dwu założeń klasycznego behawioryzmu. Po pierwsze, twierdzi on, że obserwacje poczynione na zwierzętach mają bezpośrednie zastosowanie w interpretacji zachowań ludzkich. Po drugie, schemat zachowania się jako reakcji na bodziec jest w zasadzie wystarczający. B.F. Skinner redukuje wszystkie pojęcia do języka, jakim operuje jako psycholog-eksperymentator: *wzmocnienie pozytywne*, *wzmocnienie negatywne*, *warunkowanie*, *nagroda*, *kara*, *awersyjny bodziec*, *uczenie się* itp. Redukcja ta polega na usunięciu poza granice wszelkich nauk wszystkie pojęcia, które nie dają się zoperacjonalizować i twierdzenia, które nie są twierdzeniami o faktach. Do pojęć nie dających się zoperacjonalizować B.F. Skinner zalicza między innymi: **wolność i godność Człowieka**². J. Szacki zauważa, że tytuł książki Skinnera „Poza wolnością i godnością” nawiązuje do nitzschańskiego „Poza dobrem i złem”, co stanowi pewną prowokację³.

Należy za J. Kozieleckim powtórzyć, że *Skinner odebrał jednostce jej atrybuty – wolność oraz godność i przypisał je środowisku zewnętrznemu. Człowiek behawiorystyczny żyje więc poza wolnością i godnością. Jest to bardzo mechanistyczne spojrzenie na ludzi*⁴.

¹ Por. M. Gogacz, *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, w: J. Czerkawski (red.), *Zagadnienia godności człowieka*, Lublin 1994, s. 122–123.

² Por. J. Szacki, *Przedmowa*, w: B.F. Skinner, *Poza wolnością i godnością*, Warszawa 1978, s. 13–17.

³ Por. tamże, s. 7.

⁴ J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1997, s. 59.

Ideę godności osoby ludzkiej odnajdujemy w księgach Pisma Świętego, a szczególnie w Księdze Rodzaju⁵ i w Nowym Testamencie⁶. W myśli chrześcijańskiej zagadnienia godności człowieka na różne sposoby dochodziły do głosu w filozoficznej i parafilozoficznej literaturze starożytnej⁷ oraz średniowiecznej⁸ (scholastyki⁹).

Godność człowieka była jednym z ulubionych tematów teologii i filozofii renesansowej. Wszyscy autorzy renesansowi pojmowali godność człowieka jako *zespół cech wyróżniających człowieka od innych stworzeń, a nie jako cechę wyróżniającą określoną grupę społeczną od innej grupy*¹⁰. Jednak pomimo to każdy z nich kształtował odrębną, specyficzną dla siebie ideę godności osoby ludzkiej.

G. Pico della Mirandola problematykę tę zawarł w pracach zatytułowanych: *De hominis celsitudine et dignitate* (O wielkości i godności człowieka) i *De hominis dignitate* (O godności człowieka). Człowiek, pomimo że został stworzony przez Boga, jest również – jak podkreśla on – twórcą samego siebie, czyli twórcą własnej godności. Dzięki wolnej woli może samodzielnie oznaczać swe granice, w odróżnieniu od innych stworzeń. Został umieszczony pośrodku świata, by obserwować wszystko co się dzieje wokół niego. Bóg nie stworzył go jako gotowej istoty – nie jest on uczyniony ani istotą ziemską, ani niebieską, ani śmiertelną, ani nieśmiertelną. Może on wybierać i kształtować swobodnie (i z godnością) typ własnego życia. Pico della Mirandola twierdzi, że człowiek od najdawniejszych czasów w opinii myślących ludzi uchodzi za istotę zdumiewającą i godną podziwu¹¹. W owej autonomii kształtowania swej osobowości widzi on godność człowieka, która go wyróżnia od innych istot stworzonych przez Boga. Obok Pico della Mirandoli o godności osoby ludzkiej na marginesie swych rozważań pisał Franciszek Sylwester z Ferrary¹².

Traktat o godności osoby ludzkiej wyszedł spod pióra Jana z Trzciany, krakowskiego profesora i kanonika lwowskiego. Główną część dzieła „*De natura ac dignitate hominis*” stanowi opis dwudziestu jeden momentów, w których ujawnia się godność człowieka. Momenty ujawniania się godności – według niego – związane są z ciałem, duszą i nadprzyrodzonym powołaniem człowieka. Jan z Trzciany, mówiąc o godności człowieka,

⁵ Por. Ks. Rodzaju 1,26 oraz; por. F.J. Mazurek, *Godność człowieka a prawa człowieka*, „Rocznik Nauk Społecznych” 1980, tom VIII, s. 31–33; por. tenże, *Społeczno-prawne konsekwencje zasady godności osoby ludzkiej*, maszynopis, s. 4–5.

⁶ Por. ewangelia św. Mateusza 22,34–40; por. ewangelia św. Marka 12,28–34; por. ewangelia św. Łukasza 10,25–28; por. ewangelia św. Jana 15,10–17; por. List św. Pawła do Galatów 3,28.

⁷ Szerzej J. Domański, *Godność człowieka a zagadnienia jego wolności w filozofii starożytnej*, w: J. Czerkawski (red.), *Zagadnienia godności...*, s. 7–19; zob. H. Pikuś, *O godności człowieka jako osoby*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 7–8, s. 164.

⁸ Szerzej J.B. Korolec, *Perfekcjonizm kultury średniowiecznej*, w: J. Czerkawski (red.), *op.cit.*, s. 21–35; zob. H. Pikuś, *op.cit.*, s. 164–166.

⁹ Szerzej J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka. Studia z dziejów kultury filozoficznej w Polsce w XVI i XVII wieku*, Lublin 1992.

¹⁰ Szerzej J. Czerkawski, *Renesansowe koncepcje godności Człowieka*, w: tenże (red.), *Zagadnienia godności człowieka*, s. 63–101; zob. H. Pikuś, *op.cit.*, s. 166.

¹¹ Por. G. Pico della Mirandola, *Godność Człowieka*, w: M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce*, Warszawa 1983, s. 137–142; por. B. Suchodolski, *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1963, s. 169–171; por. F.J. Mazurek, *Społeczno-prawne konsekwencje zasady godności ludzkiej*, „Chrześcijańskie w świecie” 1989, nr 189, s. 2–3.

¹² Szerzej M. Ciszewski, *Godność człowieka i wzniosłość nauki o nim w ujęciu Franciszka Sylwestra z Ferrary*, w: J. Czerkawski (red.), *Zagadnienia godności...*, s. 37–62.

twierdził, że dwie są substancje w człowieku: wieczna, którą jest rozumna dusza i przemijalna, czyli ciało. Otóż obie wskazują na wielkość człowieka i różnią go od zwierząt zarówno w życiu, jak i w śmierci. Ciało jest substancją ziemską i powraca do ziemi, jednak przez zmartwychwstanie doczeka się ożywienia i odrodzenia, jak pisze Jan z Trzciany. Dusza zaś w ogóle nie ginie ani się nie rozkłada, po śmierci człowieka podąża do Boga, ponieważ od Niego wyszła¹³.

Wielki filozof i myśliciel niemiecki, mieszkający całe życie w Królewcu, Immanuel Kant pisał o godności w „Krytyce władzy sądenia”, „Krytyce praktycznego rozumu” i „Uzasadnieniu metafizyki moralności”. Doktryna moralna I. Kanta oddziaływała bezpośrednio nie tyle formą swej pojęciowej konstrukcji, ile poglądami, które leżały u jej podstaw¹⁴. I. Kant widział w człowieku, a konkretnie w jego autonomii, prawodawcę norm swego postępowania. Autonomia człowieka stanowi o jego godności¹⁵. Według I. Kanta *...każda rozumna istota jako cel sam w sobie musi móc uważać siebie zarazem za powszechnie prawodawczą ze względu na wszelkie prawa, jakim by kiedykolwiek mogła podlegać, ponieważ właśnie stosowanie jej maksym do prawodawstwa powszechnego wyróżnia ją jako cel sam w sobie*¹⁶. Człowiek i każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, a nie tylko jako środek do używania przez innych, według ich upodobania. I. Kant wyraził to w praktycznym imperatywie, który brzmi następująco: *Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka*¹⁷. Człowiek nie jest rzeczą i dlatego nie można go używać jako środka, zawsze musi być uważany za cel sam w sobie. Ludzie, naruszający prawa innych, są skłonni posługiwać się nimi jako środkiem nie uwzględniając tego, że są to istoty rozumne i należy ich cenić zawsze jako cel sam w sobie¹⁸. Zbrodnią przeciwko godności ludzkiej jest traktowanie człowieka jako środek do jakiegokolwiek celu, ponieważ wartość każdego leży w jego godności niezależnie od pozycji społecznej¹⁹. Podkreśla on, że wszystkie rzeczy mają cenę, to znaczy są wymienialne, człowiek zaś posiada godność – jest wartością niewymienialną.

Godność to inaczej bezwarunkowa i niepowtarzalna wartość wewnętrzna, czyli szacunek, wierność w przyrzeczeniach i życzliwość płynąca z zasad a nie z instynktu²⁰. Godność wynosi ludzi ponad wszystkie rzeczy w przyrodzie i sprawia, że muszą zawsze rozważać maksymy z własnego punktu widzenia, jak również z punktu widzenia każdej innej istoty rozumnej jako prawodawczej²¹.

I. Kant w następujący sposób scharakteryzował człowieka: *Dwie rzeczy nappełniają umysł coraz to nowym i wzmagającym się podziwem i czią, im częściej i trwalej nad nimi*

¹³ Por. Jan z Trzciany (Arundinensis), *De natura ac dignitate hominis*, wydał, wstępem i komentarzami opatrzył J. Czerkawski, w: *Textus et studia historiam theologiae in Polonia excultae spectantia*, Warszawa 1974, VI. II fasc. 2, s.123–317; por. Jan z Trzciany, *O godności człowieka*, „W Drodze” 1976, nr 5, s. 39–44; por. J. Czerkawski, *Renesansowe koncepcje godności Człowieka*, w: tenże, *Zagadnienia godności człowieka*, s. 65–78.

¹⁴ Por. J. Keller, *Etyka*, Warszawa 1954, (tom 1, *Zagadnienia etyki ogólnej*), s. 105.

¹⁵ Por. J. Santeler, *Die Grundlegung der Menschenwürde bei I. Kant*, Innsbruck 1962, s. 246.

¹⁶ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 76.

¹⁷ Tamże, s. 60–62.

¹⁸ Por. tamże, s. 63.

¹⁹ Por. J. Keller, *Etyka*, tom 1, s. 105–106; por. H. Jankowski, *Etyka*, Warszawa 1975, s. 225.

²⁰ Por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, s. 70–72.

²¹ Por. tamże, s. 75–76.

*się zastanawiamy: niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie. Nie potrzebuje ich szukać ani jedynie domyślać się poza polem mego widzenia jako spowitych w ciemności lub (znajdujących się) poza (granicami) mego poznania; widzę je przed sobą i wiąże je bezpośrednio świadomością mego istnienia*²².

Na początku naszego stulecia kilku autorów, na marginesie swoich rozważań, zajmowało się zagadnieniem godności osoby ludzkiej. Dopiero II wojna światowa przyniosła przełom, pewien punkt zwrotny, po którym nastąpiło duże zainteresowanie problematyką godności człowieka. Nastąpił proces, który trwa do dnia dzisiejszego, nazwany przez Jonasa Totha „**rewolucją godności ludzkiej**” (*revolution of human dignity*)²³. Prawie każdy rok przynosi rozprawę poświęconą temu zagadnieniu, a prace z tego tematu ukazują się w różnych językach. Poza naukowymi rozważaniami, również w prasie codziennej znajdujemy artykuły i anonse, w których autorzy powołują się na godność człowieka²⁴.

Godność osoby ludzkiej znajduje się na poczesnym miejscu w dokumentach międzynarodowych, w niektórych konstytucjach państw i wielu innych dokumentach instytucji i organizacji społecznych. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) termin **godność osoby ludzkiej** pojawia się pięciokrotnie w następujących odmianach: *godność przyrodzona*, *godność i wartość osoby ludzkiej*, *godność*, *ludzka godność* i *jego* (człowieka – LJB) *godność*. We wspomnianym dokumencie termin *godność osoby ludzkiej* jest rozumiany w następujący sposób: *jest to godność przyrodzona, właściwa każdemu człowiekowi jako istocie ludzkiej, którą każdy przynosi na ten świat wraz ze swym urodzeniem*²⁵. W obydwu Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka, jak i Akcie Końcowym z Helsinek (KBWE) – godność osoby ludzkiej uznano za podstawę praw człowieka, gdyż wynikają one z niej i ją chronią.

Dokumenty społeczne Kościoła również poświęcają wiele uwagi zagadnieniu godności osoby ludzkiej od Leona XIII do Jana Pawła II. O godności człowieka jest często mowa w rozmaitych tekstach i kontekstach, w literaturze związanej z posoborową odnową Kościoła. W ujęciu chrześcijańskim godność osoby ludzkiej, pojęta jako wartość metafizyczna, nie jest naszym własnym tworem, lecz określa od początku byt ludzki jako taki. Jednostka ludzka jest uprawnionym podmiotem w poznanej i uznanej różnicy między człowiekiem a zwierzęciem, jak również w równości wszystkich ludzi jako ludzi²⁶. Najważniejsze przykazanie miłości stoi na straży godności każdego człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Z tej godności wywodzą się prawa człowieka, których celem jest również ochrona owej godności²⁷. W doktrynie społecznej Kościoła zagadnie-

²² I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa 1972, s. 257; por. B. Suchodolski, *Kim jest człowiek?* Warszawa 1980, s. 256.

²³ J. Toth, *Human Dignity and Freedom of Conscience*, „World Justice” 1968/69, nr 2 (10), s. 204.

²⁴ Na przykład: K. Kuraś, *Godność i majątek*, „Gazeta Olsztyńska” 1992, nr 128, s. 3; czy też anons: *W obronie godności*, „Głos Pomorza. Koszalin – Słupsk” 1992, nr 45, s. 16.

²⁵ H. Andrzejczak, *Filozoficzno prawne podstawy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, „Roczniki Filozoficzne” 1967, tom XIV, z. 2, s. 87; por. art. 1, 22 i 23 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, w: *Prawa człowieka. Wybór dokumentów*, Legionowo 1991, s. 48 i s. 52.

²⁶ Por. A. Rodziński, *Wprowadzenie do etyki personalistycznej* w: tenże, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 94–95; *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym Gaudium et Spes* (21), „Znak” 1982, nr 332–334, s. 886.

²⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* (73), Watykan 1986, s. 42.

nie i pojęcie godności człowieka jest punktem centralnym, który ze szczególnym naciskiem się podkreśla²⁸.

Przedstawiając poglądy autorów współczesnych, dotyczące godności osoby ludzkiej, omówimy tutaj dwa ujęcia (rozumienia) tego pojęcia.

W pierwszym ujęciu, dla określenia godności osoby ludzkiej używać będziemy terminu „*godność osobowościowa*”, którą się nabywa, ponieważ decyduje o niej ta doskonałość, jaka zrodziła się w czyimś charakterze. Przedstawicielką tej orientacji jest między innymi Maria Ossowska. Jej zdaniem *...ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez się wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto, rezygnując z takiej wartości, sam siebie poniża lub daje się poniżać dla osiągnięcia jakichś korzyści*²⁹.

Z tej wypowiedzi wynika, że godność nie przysługuje automatycznie człowiekowi, gdyż są tacy, którzy ją mają i tacy, którzy jej nie mają³⁰. M. Ossowska pisze, że dla oznaczenia godności używa się takich terminów jak: *cześć, dobra sława, dobre imię, szacunek, poważanie, honor*; natomiast na brak godności: *zniewaga, zniesławienie, ubliżanie, hańba, zbeszczeszczenie, infamia, poniżenie i upokorzenie*³¹. Autorka, przyjmując powyższą koncepcję, podaje przykłady zachowań ubliżających godności. Do takich zachowań między innymi zalicza³²: schlebienie komuś w celu uzyskania korzyści; narzucanie się komuś, kto na to reaguje negatywnie; okazywanie ślepego posłuszeństwa i rezygnacja z własnego rozeznania przez dorosłego człowieka; oportunizm jako działanie niezgodne ze swoimi przekonaniami; przyzwolenie na to, by ktoś deprecjonował nasze świadczenia przez przeliczanie ich na pieniądze, wtedy gdy ta kalkulacja nie wydaje się możliwa; nieumiejętność opanowania jakiegoś nałogu; udział dziewcząt w konkursach piękności; człowiek czuje się upokorzony, gdy dał się oszukać; traktowanie człowieka jak towar; praktyki (tortury) stosowane wobec więźniów w obozach koncentracyjnych.

M. Ossowska wiąże pojęcie godności z pojęciem osobowości, ponieważ posiadanie osobowości – według niej – jest niezbędne dla posiadania godności. Autorka uważa, że godność człowieka zwykle przejawia się w sytuacjach zagrożenia i pełni funkcję obronną, ponieważ budzi szacunek, a w szacunku można się dopatrzeć elementów lęku³³.

W rozważaniach Marii Ossowskiej obok terminu godność odnajdujemy między innymi pojęcie honoru. Autorka sądzi, że tymi terminami można posługiwać się zamiennie – *...nie ma powodu przeciw takiej zmienności protestować*. Uważa, że *nie należy pytać, co to jest godność ani, co to jest honor, należy natomiast pytać co to znaczy, że ktoś ma godność, że zachował się z godnością, czy też ujął się honorem*³⁴. Godność będąca wyrazem mocy, w sensie możliwości, musi być używana z dodatkiem „czego”, jak na przykład

²⁸ Por. J. Majka, *Nauka społeczna Kościoła, jej charakter i miejsce w orędziu ewangelicznym*, w: M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, Rzym–Lublin 1987, część 1, s. 16–30.

²⁹ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985, s. 59; także, *Normy moralne w obrocie godności*, „Etyka” 1969, nr 5, s. 12–13.

³⁰ Por. tamże, s. 52; por. tamże, s. 8.

³¹ Por. tamże; por. tamże.

³² Por. tamże, s. 54–55; por. tamże, s. 9–10.

³³ Por. tamże, s. 58–59; por. tamże, s. 12–13.

³⁴ Tamże, s. 61–62; tamże, s. 14.

człowiek godny stanowiska profesora. Godność rozumiana tu jest jako zdatność do piastowania jakiegoś stanowiska³⁵.

Rozwój i dławienie godności warunkują przede wszystkim czynniki społeczne, ale trzeba pamiętać, że również różne inne czynniki³⁶. Posiadanie godności można tylko zalecać, a szanowania cudzej należy się domagać³⁷.

Zdaniem M. Ossowskiej godności bronią dwie zasady, sformułowane przez Immanuela Kanta i Karola Marksa. Dyrektywa I. Kanta: *Nie traktuj nigdy człowieka tylko jako środek, ale zawsze także i jako cel*³⁸. Autorka widzi możliwość słabszej i mocniejszej interpretacji dyrektywy kantowskiej. *W słabszym rozumieniu zasada ta nie pozwala posługiwać się człowiekiem bez jego wiedzy dla realizacji celów własnych. Mocniejsza interpretacja przyjmuje dodatkowo, że cele te są z jego celami wyraźnie nie zgodne.* Natomiast zasada K. Marksa głosi, że *człowiek jest najwyższą istotą (das höchste Wesen) dla człowieka*. Maria Ossowska opowiada się za dyrektywą broniącą godności, która brzmi: *Mniej godność i szanuj cudzą*³⁹.

W drugim ujęciu – dla określenia godności jako godności wrodzonej (przyrodzonej) będziemy używać terminu *godność osobowa*, która przysługuje wszystkim ludziom z tytułu uprzywilejowanego miejsca człowieka w świecie.

Koncepcję taką reprezentuje między innymi ks. Franciszek J. Mazurek. Według niego godność człowieka ma następujące przymioty: *Jest wartością wrodzoną (przyrodzoną, naturalną), gdyż człowiek rodzi się jako istota rozumna, wolna i obdarzona sumieniem (inherent dignity). Przymiotów tych nie może się ani sama wyzbyć, ani też nikt nie jest zdolny go pozbawić, stąd godność jest niezbywalna i trwała. W pojęciu godności człowieka zawiera się to, co konstytuuje istotę człowieka, wyraża jego osobę i to, co konstytuuje równocześnie jedność rodzaju ludzkiego. Godność człowieka jest wartością powszechną. Rozwój oświaty i rozwój środków komunikacji w zakresie przepływu informacji wpływa na rozwój świadomości wśród członków społeczności ogólnoludzkiej posiadania przez każdego z nich swej godności. I w tym zakresie można mówić, że ma ona charakter dynamiczny. Z uwagi na to, że przysługuje ona każdemu człowiekowi, wszyscy ludzie są sobie równi. Godność człowieka jest także podstawą braterstwa – solidarności*⁴⁰.

W koncepcji godności człowieka F.J. Mazurek wskazuje na wyraźne różnice zachodzące pomiędzy godnością osobowościową i osobową. *O godności osobowościowej decyduje ta doskonałość, jaka zrodziła się w działaniu moralnie wartościowym i utrwaliła się w charakterze człowieka. Godność zaś osobowa jest wartością wrodzoną, przysługującą wszystkim ludziom z tytułu uprzywilejowanego miejsca człowieka w świecie*⁴¹. Według

³⁵ Por. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, s. 63; podobnie zagadnienie to pojmuje Zbigniew Szawarski pisząc, że „o godności mówi się w określonych kontekstach społecznych lub politycznych, kiedy słowo „godność” występuje z reguły w powiązaniu z konkretną rolą społeczną lub zawodem” – Z. Szawarski, *Godność i odpowiedzialność*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 8–9, s. 93.

³⁶ Por. tamże, s.18; por. tamże, s. 66.

³⁷ Por. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, s. 69–71.

³⁸ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1985, s. 62.

³⁹ M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, s. 72–73.

⁴⁰ Por. F.J. Mazurek, *Godność człowieka a prawa człowieka*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1980, t. VIII, s. 39; por. tenże, *Społeczno-prawne konsekwencje zasady godności osoby ludzkiej*, maszynopis, s. 7.

⁴¹ Tenże, *Godność człowieka a prawa człowieka*, s. 29; tenże, *Społeczno-prawne konsekwencje zasady godności osoby ludzkiej*, s. 1.

niego: *źródłem godności ludzkiej jest Bóg, na którego obraz i podobieństwo został stworzony każdy człowiek*. Istota tego podobieństwa sprowadza się do wyposażenia człowieka w rozum, wolę, sumienie – *naturę duchową otwartą na prawdę, dobro, piękno*. Dlatego właśnie człowiek nie może być traktowany jak przedmiot, nie może być sprowadzany do cząstki przyrody lub uznany za anonimowy składnik społeczeństwa. Godność osoby ludzkiej ujmuje w dwu płaszczyznach: filozoficznej (godność wrodzona) i teologicznej. Zaznacza on, że w społeczeństwach pluralistycznych światopoglądowo należy uwydatniać godność naturalną (wrodzoną), jak ujmuje to Powszechna Deklaracja Praw Człowieka⁴². Godność człowieka chronią prawa człowieka, występujące w formie prawa naturalnego niespożytywizowanego i w formie prawa pozytywnego, określonego w dokumentach wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych. Są to prawa podstawowe. Respektowanie ich jest warunkiem integralnego rozwoju człowieka, rozwoju społeczno-gospodarczego i zachowania pokoju wewnątrzpaństwowego i międzynarodowego⁴³. Dlatego, jak twierdzi F.J. Mazurek, wartość ustrojów polityczno-społecznych i gospodarczych można oceniać ze względu na poszanowanie godności osoby ludzkiej i poszanowanie praw człowieka. Powołując się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka autor ten pisze, że *powszechna godność ludzkiej osoby, przysługuje każdemu człowiekowi niezależnie od rasy, płci, języka, przekonań religijnych czy stopnia rozwoju, jest podstawą powszechnych praw człowieka*⁴⁴. F.J. Mazurek podkreśla, że *godność osoby ludzkiej jest fundamentem praw człowieka*⁴⁵. *Prawa człowieka są niepodzielne i współzależne, wszystkie wynikają z godności człowieka*⁴⁶. Ukazuje to powiązanie w definicji praw człowieka: *przez prawa człowieka będziemy rozumieć wszystkie te prawa, które bezpośrednio wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i z tej racji odznaczają się powszechnością i niezbywalnością oraz odpowiadają i chronią godność człowieka*. Zwrócił tu uwagę na genezę praw człowieka: wynikają one bezpośrednio z godności osoby ludzkiej oraz wskazał na zasadnicze przymioty tych praw: powszechność i niezbywalność, a także na ich funkcję – ochronę godności człowieka⁴⁷. F.J. Mazurek podaje za Powszechną Deklaracją Praw Człowieka i *Gaudium et Spes* trzy elementy określające godność człowieka: rozum, sumienie i wolność. Rozum (zdolność racjonalnego poznawania) to zasadnicza właściwość człowieka, wyróżniająca go spośród innych *tworów przyrody*. Funkcja sumienia polega na rozpoznaniu dobra lub zła moralnego w czynie. Czyn ten wiąże się z prawdą i stwarza wraz z tym powinność. Istotę wolności stanowią dwa elementy: możliwość wyboru jakiejś wartości i autonomia działania. Każde działanie człowieka, cechujące się wolnością, jest wplecione we współdziałanie z innymi osobami⁴⁸.

⁴² Por. tenże, *Společno-prawne konsekwence zásady...*, s. 4.

⁴³ Por. tenże, *Godność człowieka a prawa...*, s. 24–25.

⁴⁴ Por. tenże, *Założenia nowego ładu gospodarki światowej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1978, tom VI, s. 218–220; por. tenże, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, „Chrześcijańin w Świecie” 1986, nr 3 (150), s. 9.

⁴⁵ Por. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 12.

⁴⁶ Tenże, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, s. 9.

⁴⁷ Por. tenże, *Godność człowieka a prawa człowieka*, s. 24.

⁴⁸ Por. tamże, s. 37–39; por. tenże, *Společno-prawne konsekwence zásady godności osoby ludzkiej*, *ma-szynopis*, s. 7.

F.J. Mazurek zauważa, że godność człowieka integruje także narody. Za podstawę integracji uważa wiarę – jak podkreśla – w „*godność i wartość osoby ludzkiej*”, która doprowadziła do powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych i do ogłoszenia Uniwersalnej Deklaracji Praw Człowieka i Paktów Praw Człowieka⁴⁹. Godność człowieka – jak już pisaliśmy – jest czynnikiem integrującym, ale może również być czynnikiem dezintegrującym. Ma miejsce to wszędzie tam, gdzie wolność i równość nie jest skutecznie zagwarantowana, gdzie występują naruszenia godności osoby ludzkiej. Naruszeniem godności osoby ludzkiej jest traktowanie człowieka jako środka do osiągania obcych mu celów, gdy doświadcza, że inny osobnik traktuje go według własnego upodobania i arbitralnie, administruje nim jak przedmiotem. Z faktami naruszania godności osoby ludzkiej spotykamy się tam, gdzie występują systemy polityczne w formie totalitaryzmu i absolutyzmu czy panowania mniejszości nad większością lub gdzie występują jednopartyjne demokracje.

W opinii F.J. Mazurka *chciwość i egoizm nie pozwalają dostrzec godności i praw drugiego człowieka, praw innych narodów i są głównymi przyczynami nierówności społecznej i gospodarczej wewnątrz poszczególnych państw oraz pomiędzy samymi państwami, w nich także leży zarzewie wszelkich wojen*⁵⁰. Podstawą równości wszystkich ludzi w aspekcie filozoficznym jest przyrodzona godność człowieka. Wskazuje na to przynależność do jednego gatunku biologicznego, wyposażenie w rozum, sumienie i wolną wolę. Równość ta nie pozwala na traktowanie drugiego człowieka instrumentalnie i stosowania wobec niego przymusu. Z tej ontycznej równości wszystkich ludzi w godności wypływa postulat wprowadzenia równości społecznej wśród członków jednego państwa i społeczności międzynarodowej – w rodzinie ludzkości. Ponieważ równość wyraża się w relacjach zachodzących między jednostkami, grupami społecznymi i państwami. Wszyscy ludzie są równi jako osoby co do godności, natomiast różnią się między sobą cechami wrodzonymi i przymiotami nabytymi. Cechy wrodzone i przymioty nabyte prowadzą zazwyczaj do nierówności społecznej. Chociaż – jak zauważa F.J. Mazurek – są to uzasadnienia tylko częściowe i nie można nimi tłumaczyć wszystkich nierówności społecznych. Do nierówności społecznych również dochodzi przez łamanie norm moralnych (nieuczciwość, kłamstwo, wyzysk, kradzież itp.). *Równość ludzi co do godności wyklucza stwarzanie możliwości rozwoju tylko pewnym elitom czy grupom społecznym, lecz domaga się stworzenia tych możliwości dla wszystkich*. Przecież nie można – jak twierdzi F.J. Mazurek – uznać sytuacji za odpowiadającą godności osoby ludzkiej, w której pewnym ludziom z pewnych względów (pochodzenie, stan, pokrewieństwo itp.) przysługiwałyby przywileje⁵¹. Ludzie powinni uświadomić sobie, że człowiek z racji posiadania równej godności z innymi ludźmi nie może być nigdy traktowany jako środek, lecz zawsze jako cel. Takie wartości jak równość, wolność, miłość, braterstwo powinny przenikać codzienne postępowanie każdego człowieka⁵². Natomiast punktem wyjścia polityki społecznej władz państwowych powinna być równość wszystkich pod względem godności, a wtórnie – zróżnicowanie.

⁴⁹ Por. tamże, s. 11–13.

⁵⁰ Tenże, *Prawo do rozwoju*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1983, tom XI, s. 220.

⁵¹ Por. tenże, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, s. 114–119; por. tenże, *Wolność i równość społeczna*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1981, tom IX, s. 221 i s. 236–243.

⁵² Por. tenże, *Wkład Kościoła w wychowanie do praw człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie” 1986, nr 5 (152), s. 244–250.

Równość rozpatrywana sama w sobie bez powiązania z wolnością – jak zauważa F.J. Mazurek – *jest wewnętrznie sprzeczna z tej między innymi racji, że obydwie te wartości wypływają z samej godności człowieka*. Służą przecież ochronie godności i znajdują w niej swoje uzasadnienie⁵³.

Uznanie, poszanowanie i ochrona godności osoby ludzkiej chroni każdego człowieka przed użyciem go przez przełożonych lub przedstawicieli władz rządzących za instrument w rozgrywkach politycznych. Wynika to z faktu, że godność osoby ludzkiej jest wartością absolutną, czyli jest podstawowym i uniwersalnym parametrem wartościowania ściśle moralnego. Istota wszystkich innych wartości, nawet obiektywnych i uniwersalnych, jest ad personalna, relacyjna (nie relatywna) wobec wartości absolutnej jaką jest godność człowieka. Stanowi ona także podstawową zasadę *moralności* „*persona est affirmanda propter seipsam*” (osobę należy akceptować dla niej samej)⁵⁴.

Człowiek jako osoba stanowi istotę unikalną, niepowtarzalną, odznaczającą się możliwościami wszechstronnego rozwoju. Jest on twórczy, afirmujący określone cele i wartości, dysponujący możliwością wyboru i kształtowania własnego życia⁵⁵. Taki człowiek ma rozwiniętą osobowość, czyli godność osobistą (osobowościową).

The Dignity of the Human Being as a Dimension of Human Subjectivity in the Economy

Summary

Poland, after social-politic-economic transformation in 1989, became a capitalistic, free-market country. In this conditions human being can be perceived as an object, not a subject of economic life. Therefore the important issue is to take up problems associated with human subjectivity. And human subjectivity is expressed in his personal dignity.

Key words: *human subjectivity, economy, dignity*

⁵³ Por. tenże, *Wolność i równość społeczna*, s. 217 i s. 240–250.

⁵⁴ Por. F.J. Mazurek, *Pojęcie godności człowieka, historia i miejsce w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1996 (maszynopis), s. 7–8; por. T. Styczeń, *W drodze do etyki*, Lublin 1984, s. 271.

⁵⁵ Por. Z. Zaborowski, *Psychospołeczne problemy samoświadomości*, s. 45.